GUWER x DUGAN, MOI PRZYJACIELE

MOI PRZYJACIELE
Pamiętam was z dawnych lat
pozmieniało się ostatnio
teraz lecę w świat
Ciągle tęsknie
Chciałbym żeby wrócił dawny czas
Moje wspomnienia nie poszły nigdy w las, ej
Chce słyszeć prawdę
Ciągle trzymam gardę
Walczę z tym losem
Uwierz nigdy nie osłabnę, ej

Wlatuje Dugan
Robię ruchy zgrabne
Rzucam słowami
Jakbym grał sobie w scrabble

Lecę z rowerem
Całe życie na zajawce
Robię sobie bara
Czasem tutaj na trawce
Jak jestem zmęczony
Chiluje bombę na ławce
A jak mam gastro
To zahaczamy o stację

To jest takie proste
Przeprowadzam szybką akcje
Gdy biorę hot-doga to wyjeżdżam w delegacje
Czekam na słońce
Chce wylecieć na wakacje
Ja w samolocie zaczynam już libację

Chce poczuć ciepło
Chce czuć się lekko
Ja do malibu tylko chce dolewać mleko
Drinki w kokosie
Bo jestem daleko
Po zejściu bomby
To jednak był Strzegom

I o co chodzi
Mój kochany kolego
Zeszła mi bomba to chyba nic złego
Wyciągam rower i lece na całego
Bywało tak że spadałem na beton

Zakładam pegi
I lecę na streety
Z oddali widzę
Już murek znakomity
Czasem z ziomeczkami nagrywamy klipy
Wszystkich zapraszamy do naszej ekipy

MOI PRZYJACIELE
pamietam was z dawnych lat
pozmieniało się ostatnio
teraz lecę w świat
Ciągle tęsknie
Chciałbym żeby wrócił dawny czas
Moje wspomnienia nie poszły nigdy w las, ej
Chce słyszeć prawdę
Ciągle trzymam gardę
Walczę z tym losem

Uwierz nigdy nie osłabnę, ej